

Sygn. akt X GC 626/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Kornelia Żminkowska
Protokolant:	Agata Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

w sprawie z powództwa K. C. oraz P. C.

przeciwko A. Ś.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. Ś. na rzecz powodów K. C. oraz P. C. kwotę 30260,23 zł (trzydzieści tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych dwadzieścia trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 8 listopada 2013 r.,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3931 zł (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści jeden złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt X GC 626/14

UZASADNIENIE

W dniu 14 kwietnia 2014 roku powodowie K. C. i P. C. wnieśli pozew przeciwko A. Ś. o zapłatę kwoty 30 260,23 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2013 roku i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, powodowie wskazali, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony postępowania zawarły umowę sprzedaży pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). Powodowie wskazali, że przy zawieraniu umowy okazano im poprzednie umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, które wskazywały, że pozwany jest jego właścicielem. W dniu 3 września 2013 roku do powodów zgłosili się funkcjonariusze policji, żądając wydania pojazdu, który pochodzi z przestępstwa. Powód P. C. wydał pojazd. Wobec powyższego powodowie w dniu 4 września 2013 roku wysłali pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zażądali zwrotu ceny powiększonej o dodatkowe opłaty poniesione tytułem napraw dokonanych w pojeździe warunkującymi dopuszczenie pojazdu do ruchu. Pozwany odmówił zwrotu ceny, wskazując, że pojazd nabył w dobrej wierze. Powodowie nie przyjęli stanowiska pozwanego, wskazując, że z wyjaśnień złożonych przez G. S., poprzedniego posiadacza pojazdu, wynika, że obie umowy sprzedaży, w tym także ta zawarta pomiędzy pozwanym, a M. M. (1), zostały podrobione, o czym pozwany wiedział. Zdaniem powodów dobra wiara pozwanego jest wykluczona. Pomimo ponownego wezwania, pozwany odmówił zapłaty. Na kwotę dochodzoną

pozewem składa się kwota 25 000 zł tytułem ceny sprzedaży pojazdu, oraz kwota 5 260,23 zł tytułem kosztów poniesionych po jego nabyciu związanych z naprawą pojazdu i polisą ubezpieczeniową.

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie nie mogli skutecznie odstąpić od umowy, albowiem pozwany skutecznie nabył własność spornego pojazdu - M. (...) - od G. S. i tym samym był uprawniony do rozporządzania nim, a zatem powodowie nie mogą czynić pozwanemu zarzutu, iż ten sprzedał im rzecz stanowiącą cudzą własność lub też obciążoną prawami osób trzecich, a więc brak było podstaw do skutecznego złożenia przez powodów oświadczenia o odstąpieniu od umowy na podstawie przepisów art. 556 § 2 k.c. Pozwany wskazał przy tym, że okoliczności zawarcia umowy pomiędzy nim, a G. S. nie mogły budzić jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości pozwanego odnośnie pochodzenia i stanu prawnego pojazdu. Pozwany podkreślił, że G. S. przekazał mu wszelkie niezbędne dokumenty, w tym oryginał umowy sprzedaży zawartej z pierwotnym właścicielem pojazdu – Panią M. M. (1), do której autentyczności pozwany także nie miał wątpliwości. Pozwany wreszcie wskazał, że dodatkowo przed zawarciem umowy sprawdził status prawny pojazdu we właściwych instytucjach, ustalając między innymi telefonicznie w wydziale komunikacji urzędu, gdzie pojazd był zarejestrowany, że nabywany samochód posiada „czystą” historię i nie obciążają go jakiegokolwiek wpisy mogące budzić wątpliwości przy zawieraniu transakcji jego kupna. W konsekwencji pozwany nabywając pojazd pozostawał w dobrej wierze co do jego pochodzenia, albowiem wyczerpał on wszelkie dostępne środki zasięgnięcia informacji o przedmiotowym pojeździe, dochował należytej staranności wymaganej od niego jako przedsiębiorcy w tego typu sytuacjach i ustalił ponad wszelką wątpliwość, że G. S. był uprawniony do samodzielnego rozporządzania pojazdem i w dalszej idącej konsekwencji mógł skutecznie – jako właściciel nim rozporządzać. W konsekwencji złożone przez powodów oświadczenie o odstąpieniu od umowy uznać należy za nieskuteczne. Pozwany wskazał, że nabycie rzeczy nie było uzależnione od upływu 3 lat od objęcia rzeczy w posiadania, albowiem rzecz ta nie była skradziona, a przywłaszczona.

W replice powodowie podtrzymali stanowisko przedstawione w pozwie, kwestionując istnienie dobrej wiary po stronie pozwanego w momencie nabywania przez niego pojazdu M. (...) od G. S., jednocześnie zaprzeczając twierdzeniom pozwanego, iż okoliczności zawarcia umowy sprzedaży spornego pojazdu z G. S. nie budziły jakichkolwiek jego wątpliwości odnośnie pochodzenia i stanu prawnego pojazdu. Powodowie podkreślili, że wyjaśnienia G. S. złożone w postępowaniu karnym jednoznacznie wskazują, że G. S. podrobił zarówno umowę kupna sprzedaży samochodu marki M. (...) zawartą z M. M. (1), jak i umowę pomiędzy M. M. (1) a A. Ś.. W ocenie powodów pozwany miał świadomość na etapie nabywania spornego pojazdu od G. S., że istnieją jakieś nieprawidłowości, co wyklucza jego dobrą wiarę. Dalej powodowie wskazali, że pomimo, iż argumentacja pozwanego wskazuje, że przeprowadził on więcej czynności sprawdzających niż standardowo, to nie zweryfikował, dlaczego karta pojazdu nie wskazuje jako właściciela G. S. a M. M. (1). Powyższe – zdaniem powodów - pozwala zakładać, iż pozwany od początku wiedział, iż G. S. nie jest uprawniony do zbycia spornego pojazdu, a już z pewnością mógł mieć takie podejrzenia. Pozwani podtrzymali przy tym, że upływ 3 letniego terminu uprawniającego do rozporządzania rzeczą znajduje – wbrew twierdzeniem pozwanego – zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) w lipcu 2012 roku przekazała G. S. wraz ze wszelkimi dokumentami do używania, stanowiący jej własność pojazd marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) z zastrzeżeniem zwrotu. Pozwany, pomimo wezwania przez M. M. (1) pojazdu nie zwrócił. O powyższym M. M. (1) zawiadomiła policję, która wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie.

Dowód:

- Dokumenty z akt III K 1415/13, k. 125-189,
- Zeznania świadka M. M. (1), k. 274v,

W dniu 4 czerwca 2012 roku G. S. podrobił umowę sprzedaży pojazdu M. (...) o nr rejestracyjnym (...) za kwotę 30 000 zł, pomiędzy nim, a M. M. (1). W treści dokumentu widniało oświadczenie, wedle którego pojazd będący przedmiotem

umowy stanowi jego wyłączną własność, jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, że nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd i że nie stanowi przedmiotu zabezpieczenia.

Bezsporne, a nadto dowód:

- Umowa sprzedaży z dnia 4.06.2012 r., k. 15,
- Protokół przesłuchania G. S., k. 36-38
- Zeznania świadka M. M. (1), k. 274v,

Następnie G. S., na podstawie umowy zawartej w dniu 23 czerwca 2012 roku sprzedał przedmiotowy pojazd pozwanemu A. Ś.. Cena pojazdu oznaczona została na kwotę 23 500 zł. W treści umowy sprzedający oświadczył, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność. Jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, że nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pojazd i że nie stanowi M. (...) o nr rejestracyjnym (...) przedmiotu zabezpieczenia.

Pozwany przed nabyciem pojazdu dokonał sprawdzenia stanu technicznego pojazdu, a ponadto zwrócił się o informację czy pojazd nie jest obciążony zabezpieczeniem. Sprawdzenie pojazdu trwało ok. dwóch godzin, G. S. wydał powodowi wszelkie dokumenty związane z pojazdem i przynależności pojazdu w postaci kół zapasowych. Na dzień zawierania umowy sprzedaży w dowodzie rejestracyjnym pojazdu M. M. (1) oznaczona była jako właściciel. G. S. okazał umowę sprzedaży pomiędzy nim, a M. M. (1).

Bezsporne, a nadto dowód:

- Umowa sprzedaży z dnia 23.06.2012 r., k. 16,
- Kopia dowodu rejestracyjnego., k. 86,
- zaświadczenie, k. 131,
- zeznania świadka S. G., k. 208-210,
- przesłuchanie pozwanego, k. 388-390,

W dniu 9 sierpnia 2012 roku pozwany dokonał dalszej odsprzedaży pojazdu M. (...) o nr rejestracyjnym (...) powodom K. C. i P. C. za kwotę 25 000 zł. W trakcie zawierania umowy pozwany okazał powodom umowę z dnia 4 czerwca 2012 roku, jako sporządzoną pomiędzy M. M. (1), a G. S. i umowę z dnia 23 czerwca 2012 roku sporządzoną pomiędzy G. S., a pozwanym. Powodowie w chwili zawierania umowy nie mieli wątpliwości co do sytuacji prawnej pojazdu i dopełnili czynności związanych z jego rejestracją i ubezpieczeniem.

Bezsporne, a nadto dowód:

- Faktura VAT marża nr 05/08/12, k. 14
- Zeznania powoda P. C., k. 380-382
- przesłuchanie pozwanego, k. 388-390,

W celu dopuszczenia pojazdu do ruchu powodowie, po jego nabyciu ponieśli następujące koszty: kwotę w łącznej wysokości 3 158,23 zł tytułem koniecznych napraw oraz kwotę 1 078 zł tytułem ubezpieczenia komunikacyjnego za okres od dnia 30 sierpnia 2012 roku do dnia 29 sierpnia 2013 roku kwotę 1024 zł tytułem 1 024 zł tytułem ubezpieczenia komunikacyjnego za okres od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia 29 sierpnia 2014 roku.

Dowód:

- Faktury vat, k. 39-41,
- Polisy ubezpieczeniowe, k. 42-47
- Wydruk z bazy K. – CEP, k. 137-133,
- Wydruki z centralnej ewidencji ludności, k. 134-135,
- Zeznania powoda P. C., k. 380-382

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2013 roku G. S. przedstawiono zarzut przywłaszczenia powierzonych mu do użytkowania pojazdów z obowiązkiem zwrotu marki M. (...) o nr rej (...) i R. (...) o nr rej (...), którymi rozporządził jak właściciel, działając na szkodę M. M. (1).

Dowód:

- Postanowienie o przedstawieniu zarzutów, k. 34-35,

W dniu 3 września 2013 roku powodowie otrzymali zawiadomienie o konieczności stawienia się w Komisariacie Policji i wydania pojazdu M. (...) o nr rejestracyjnym (...), jako pochodzącego z przestępstwa, zgodnie z postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu z dnia 22 lipca 2013 roku o żądaniu wydania rzeczy (samochodu rzeczowego marki M. (...)) mogących stanowić dowód w sprawie, tj. przedmiotów pochodzących z przywłaszczenia dokonanego na szkodę M. M. (1) (sygn. akt: 1 Ds 139/13/1 D). Powód wydał dobrowolnie przedmiotowy pojazd wraz z dowodem rejestracyjnym i kluczami w dniu 4 września 2013 roku.

Dowód:

- postanowienie o żądaniu wydania rzeczy z dnia 22.07.2013 r., k. 17,
- spis i opis rzeczy z dnia 4.09.2013 r., k. 18,
- zeznania świadka M. C. (1), k. 206-208
- Zeznania powoda P. C., k. 380-382

G. S. podrobił umowę kupna sprzedaży samochodu M. C. (2) S o nr rej (...), w ten sposób, że wskazał na nieprawdziwe okoliczności sprzedaży tego pojazdu przez M. M. (1), na rzecz A. Ś. i podrobił podpisy tych osób, a umowę zamierzał przesłać pozwanemu.

Dowód:

- dokumenty z akt III K 1415/13, k. 125-189,
- protokół przesłuchania G. S., k. 36-38

Pismem z tego samego dnia powodowie, powołując się na wadę prawną pojazdu i związaną z tym konieczność jego wydania, złożyli pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej w dniu 9 sierpnia 2012 roku i jednocześnie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty stanowiącej równowartość wydanego samochodu wraz z dodatkowymi opłatami, które zostały poniesione przez powodów w związku z niezbędnymi naprawami warunkującymi dopuszczenie przedmiotowego samochodu do ruchu.

Dowód:

- oświadczenie z dn. 4.09.2013 r. z potwierdzeniem nadania i załącznikami, k. 19-24,

- Zeznania powoda P. C., k. 380-382, 386-338

W odpowiedzi pismem z dnia 19 września 2013 roku pozwany zakwestionował skuteczność złożonego oświadczenia, wskazując, że nabył pojazd w dobrej wierze i dokonał wszelkich wymaganych od niego czynności należytej staranności. W świetle powyższego pozwany wskazał, że stał się właścicielem pojazdu i mógł nim swobodnie rozporządzać.

Dowód:

- pismo z dn. 19.09.2013r., k. 25-27,

Pismem z dnia 11 października 2013 roku powodowie ponownie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 29182,23 zł, na którą to kwotę, oprócz ceny sprzedaży w wysokości 25 000 zł złożyła się kwota 4 182,23 zł tytułem kosztów poniesionych po nabyciu pojazdu. Powodowie ustosunkowując się do twierdzeń przedstawionych przez pozwanego wskazali dodatkowo, że nie upłynął 3 letni przewidziany w art. 169 k.c. i zakwestionowali po jego stronie istnienie dobrej wiary.

Dowód:

- pismo z dn. 11.10.2013r. z potwierdzeniem odbioru, k. 28-31,

W odpowiedzi na powyższe, pozwany pismem z dnia 12 listopada 2013 roku podtrzymał swoje stanowisko oraz zaprzeczył braku istnienia dobrej wiary po jego stronie przy zawieraniu umowy sprzedaży przedmiotowego auta zarówno z G. S., jaki z powodami W treści pisma pozwany podkreślał, że dochował nie tylko należytej staranności przy zawieraniu obu umów wymaganej od profesjonalisty, ale dodatkowo podjął on czynności obejmujący szerszy zakres kontroli legalności pochodzenia przedmiotowego pojazdu.

Dowód:

- pismo z dn. 12.11.2013 r., k. 32-33

G. S. początkowo nie przyznawał się do przywłaszczenia pojazdu. Wyrokiem z dnia 26 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wydanym w sprawie III K 1415/13 uznał pozwanego winnym zarzucanych mu czynów w tym w szczególności dotyczących podrobienia przez niego umowy sprzedaży pojazdu marki M. (...) i przywłaszczenia pojazd w celu dalszej jego odsprzedaży.

Dowód:

- dokumenty z akt III K 1415/13, k. 125-189,
- zeznania świadka M. M. (1), k. 274v,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Niniejszym pozwem powodowie domagali się zapłaty kwoty 30 260,23 zł, na którą złożyły się kwota 25 000 zł tytułem zwrotu ceny sprzedaży pojazdu w związku z odstąpieniem od zawartej z pozwanym umowy sprzedaży pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) w związku z wystąpieniem wady prawnej nabytego pojazdu, oraz kwota 4 182,23 zł tytułem kosztów poniesionych po jego nabyciu związanych z naprawą pojazdu i polisą ubezpieczeniową.

Podstawy prawnej powództwa powodowie upatrywali w treści art. 556 § 2 k.c. w zw. z art. 560 § 1 i 2 k.c. (według brzmienia obowiązującego na dzień zawarcia umowy sprzedaży). Zgodnie z pierwszym z wskazanych przepisów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej; w razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie

praw (rękojmia za wady prawne). Z kolei wedle drugiego z wskazanych przepisów jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej.

Pozwany natomiast, kwestionując żądanie, powoływał się na nieskuteczność dokonanego przez powodów odstąpienia od umowy z uwagi na fakt, że nabył skutecznie własność spornego pojazdu - M. (...) - od G. S. i tym samym był uprawniony do rozporządzania nim, a zatem powodowie nie mogą czynić pozwanemu zarzutu, iż ten sprzedał im rzecz stanowiącą cudzą własność lub też obciążoną prawami osób trzecich. Pozwany w toku postępowania wyjaśniał, że okoliczności zawarcia umowy pomiędzy nim, a G. S. nie mogły budzić jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości pozwanego odnośnie pochodzenia i stanu prawnego pojazdu. Dodatkowo pozwany wskazywał, że przed zawarciem umowy sprawdził status prawny pojazdu we właściwych instytucjach, ustalając między innymi telefonicznie w wydziale komunikacji urzędu, gdzie pojazd był zarejestrowany, że nabywany samochód posiada „czystą” historię i nie obciążają go jakiegokolwiek wpisy mogące budzić wątpliwości przy zawieraniu transakcji. W konsekwencji pozwany nabywając pojazd pozostawał w dobrej wierze co do jego pochodzenia, albowiem wyczerpał on wszelkie dostępne środki zasięgnięcia informacji o przedmiotowym pojeździe, dochował należytej staranności wymaganej od niego jako przedsiębiorcy w tego typu sytuacjach i ustalił ponad wszelką wątpliwość, że G. S. był uprawniony do samodzielnego rozporządzania pojazdem i w dalszej idącej konsekwencji mógł skutecznie – jako właściciel nim rozporządzać.

Stan faktyczny, w tym w szczególności ciąg zdarzeń, w wyniku których powodowie weszli w posiadanie pojazdu marki M. (...) nie był objęty sporem. Poza wszelką wątpliwością pozostała także kwestia związana z podrobieniem umowy sprzedaży pojazdu, która rzekomo została zawarta pomiędzy właścicielką pojazdu M. M. (1), a G. S. i dalszą odsprzedażą pojazdu na rzecz A. Ś.. Kwestie te zostały wyjaśnione w postępowaniu karnym, w którym G. S. został uznany winnym zarzucanych mu czynów w tym także przywłaszczenia pojazdu stanowiącego własność M. M. (1) i podrobienia rzeczonyj umowy, którymi to ustaleniami Sąd tutejszy z mocy art. 11 k.p.c. jest związany.

Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia zasadności roszczenia powodów ocenianego w kontekście przepisów o odstąpieniu od umowy sprzedaży z tytułu rękojmi za wady prawne przedmiotu umowy, w świetle twierdzeń pozwanego o nabyciu przez niego pojazdu od nieuprawnionego, ale w dobrej wierze, a w konsekwencji uzyskania prawa własności pojazdu.

Kwestię nabycia od nieuprawnionego reguluje art. 169 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Zgodnie natomiast z § 2 zd. 1 w/w przepisu gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu.

Wskazany przepis normuje więc odrębnie dwie grupy przypadków. Pierwsza grupa (§1) dotyczy sytuacji, gdy właściciel dobrowolnie przeniósł władztwo nad rzeczą na inną osobę (najemcę, dzierżawcę, leasingobiorcę, biorącego w użyczenie, przyjmującego zamówienie przy umowie o dzieło), nie upoważniając jej jednak do zbycia tej rzeczy. Druga zaś grupa dotyczy sytuacji, gdy właściciel traci władztwo nad rzeczą wbrew swojej woli, np. na skutek jej zgubienia lub kradzieży. Do tej grupy zalicza się również wydanie rzeczy przez właściciela innej osobie pod przymusem, jako przykład utracenia rzeczy "w inny sposób" (§2).

W ocenie Sądu skuteczność nabycia pojazdu przez pozwanego należało rozstrzygać przez pryzmat art. 169 § 1 k.c.

Paragraf 2 w okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł znaleźć zastosowania, albowiem – przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy - przywłaszczenie pojazdu, którego dopuścił się G. S. nie wyczerpuje dyspozycji wskazanego przepisu. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń G. S. wszedł w posiadanie pojazdu nie przez kradzież, czy inny zabór rzeczy dokonany wbrew woli właściciela pojazdu, ale właściciel pojazdu M. M. (1) G. S. pojazd

dobrowolnie oddała do używania, co wyczerpuje pojęcie powierzenia. Materiał dowodowy nie wskazuje również, że G. S. w celu objęcia rzeczy w posiadanie użył podstępów. Zupełnie odrębną przy tym kwestią jest fakt, że oddany mu dobrowolnie pojazd przywłaszczył. Wskazać bowiem należy, że konstrukcja przepisu nakazuje przyjąć, że decydujący dla oceny możliwości zastosowania tak § 1, jak i § 2 jest sposób wejścia w posiadanie rzeczy (zgodny z wolą właściciela lub dokonany wbrew jego woli), dalsze natomiast konsekwencje związane z objęciem rzeczy w posiadanie pozostają bez znaczenia, chyba, że osoba taka działała podstępnie (podstępem skłoniła właściciela do dobrowolnego wydania mu rzeczy), co jednak nie miało miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

W efekcie, wobec wykluczenia możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 169 § 2 k.p.c. Sąd stwierdził, okres czasu jaki upłynął od momentu objęcia przez nieuprawnionego G. S. pojazdu w posiadanie do dnia dalszej jego odsprzedaży, pozostaje bez znaczenia., albowiem nawet w przypadku, gdyby 3 letni termin wskazany w w/w przepisie upłynął, nie miało by to wpływu na uzyskanie prawa własności przez pozwanego.

W tym stanie rzecz skuteczność transakcji zrealizowanej pomiędzy G. S., a pozwanym rozpatrywać należy wyłącznie przez pryzmat dobrej wiary, tym bardziej, że pozostałe przesłanki wynikające z tego przepisu (art. 169 § 1 k.c.) w postaci zbycia i wydania rzeczy oraz objęcia jej przez nabywcę w posiadanie nie budziły wątpliwości.

Zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Dobra wiara jest ujmowana jako taki stan świadomości danej osoby, w którym ma ona błędne, lecz usprawiedliwione okolicznościami przekonanie o istnieniu jakiegoś prawa lub stosunku prawnego. Z kolei dobra wiara nabywcy w znaczeniu z art. 16 k.c. polega na usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu, że zbywca jest właścicielem rzeczy lub osobą upoważnioną do zbycia cudzej rzeczy. Dobrą wiarę wyłącza, co oczywiste, nie tylko świadomość, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzania rzeczą, ale także sytuacja, gdy brak tej świadomości jest wynikiem niedbalstwa lub niezachowania wymaganej w danych okolicznościach staranności (por. m.in. A. Gola, Nabycie, s. 46 i n.; A. Szpunar, Nabycie 1998, s. 67 i n.; M. Wilke, Nabycie, s. 77 i n.; M. Lagut, O przesłance, s. 50 i n.). Wskazać przy tym należy, że dobra wiara nabywcy podlega ocenie w chwili dokonywania (czynności prawnej) zbycia, wydawania rzeczy przez zbywcę i objęcia jej w posiadanie przez nabywcę. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który wyjaśnił, że w złej wierze jest nie tylko ten, kto nabył posiadanie w pełnej świadomości bezprawnego nabycia, lecz również ten, kto nabył rzecz w okolicznościach, na podstawie których powinien był przypuszczać, że nabywa rzecz od nieuprawnionego (orz. SN z 17.6.1948 r., C I.378/48, OSN 1949/I, poz. 28). Choć pogląd ten został wydany w oparciu o obowiązujący wówczas art. 48 dekretu z dnia 11 października 1946 roku Prawo Rzeczowe pozostaje on nadal aktualny.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do wniosku, że pozwanemu nie można przypisać dobrej wiary, decydującej dla skuteczności nabycia pojazdu od G. S..

Sąd zwrócił bowiem uwagę, że choć istotnie zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwany przed zakupem pojazdu dokonał nie tylko technicznego sprawdzenia pojazdu, ale także dokonał weryfikacji prawnej i telefonicznie zasięgnął informacji we właściwym Wydziale Komunikacji, czy pojazd nie stanowi przedmiotu zabezpieczenia lub też nie jest objęty zastawem, gdzie uzyskał odpowiedź negatywną, to jednak przeprowadzenie tych czynności, przy uwzględnieniu faktu, że pozwany zawodowo trudni się sprzedażą pojazdów, nie mogło okazać się wystarczające dla uznania, że dochował należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia rzeczą zbywaną, co w tym przypadku powinno polegać na ustaleniu czy zbywca, czyli M. M. (1) zawiadomiła Wydział Komunikacji o zbyciu pojazdu, zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że rzeczywiście pozwany podjął czynności sprawdzające przed zawarciem umowy sprzedaży pojazdu z G. S., dziwi jednak fakt, że pozwany kontaktując się z Wydziałem Komunikacji, ograniczył się wyłącznie do ustalenia, czy pojazd nie stanowi przedmiotu zabezpieczenia, a zaniechał ustalenia kto jest właścicielem pojazdu, w szczególności wobec faktu, że w dowodzie rejestracyjnym G. S. nie był wpisany jako właściciel. Ustalić należało, czy M. M. (1) zawiadomiła Wydział Komunikacji o zbyciu pojazdu. Pozwany uzasadniając swoje zachowanie podnosił, że G. S. okazał mu umowę sprzedaży, która miała zostać zawarta pomiędzy nim, a M. M. (1), co

pozwany uznał za wystarczające. Ustalenie, iż fakt zbycia pojazdu nie został zgłoszony do Wydziału Komunikacji przez sprzedającą pojazd powinno istotnie wpłynąć na decyzje pozwanego. Nawiązując jednak do wyjaśnień pozwanego Sąd zwrócił uwagę, że choć rzeczywiście nieumieszczenie zmiany właściciela w sytuacji, w której nabycia dokonuje profesjonalista w celu dalszej odsprzedaży pojazdu jest częstym zjawiskiem, to jednak godzi się zauważyć, że G. S. profesjonalistą nie był, co powinno wzbudzić większą czujność pozwanego, tym bardziej, że sprzedaż podlegał pojazd zakupiony ledwie 2 tygodnie wcześniej, a transakcja ta miała się odbyć na drugim końcu Polski. Powyższe jest o tyle istotne, że choć powszechnym jest, że potencjalny nabywca poszukuje pojazdu nie tylko w okolicy swojego miejsca zamieszkania, ale także w innych miejscach Polski, to jednak zbywca pojazdu najczęściej sprzedaż dokonuje w miejscu swojego zamieszkania, tj. sprzedaje pojazd miejscowemu komisowi samochodowemu lub sam wystawia pojazd na sprzedaż, oczekując, że zainteresowany kupnem nabywca po pojazd przyjedzie.

Wszystkie przedstawione wyżej okoliczności doprowadziły Sąd do uznania, że pozwany pomimo sprawdzenia pojazdu, nie dochował należytej staranności, która mogłaby przesądzić o istnieniu jego dobrej wiary w chwili nabycia pojazdu. W ocenie Sądu pozwany przede wszystkim jako profesjonalista zajmujący się sprzedażą pojazdu, wiedząc o krótkim okresie czasu jaki upłynął pomiędzy tą, a poprzednią transakcją i dodatkowo wobec nie ujawnienia zmian co do osoby właściciela w dowodzie rejestracyjnym ani w Wydziale Komunikacji, powinien był dokonać staranniejszej weryfikacji uprawnienia G. S. do rozporządzania pojazdem. Co więcej w ocenie Sądu brak takiej weryfikacji dziwi tym bardziej, że pozwany – jak sam wskazywał kontaktował się z właściwym Wydziałem Komunikacji, a zatem nic nie stało na przeszkodzie by i tą okoliczność poddać weryfikacji.

Zachowanie pozwanego polegające na zaniechaniu pozyskania informacji o osobie właściciela, w powiązaniu z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami powodów, wg których pozwany oświadczył, że „powinien był M. zobaczyć” oraz zeznaniami złożonymi przez G. S. w postępowaniu karnym, który oświadczył, że poza podrobieniem umowy pomiędzy nim, a M. M. (1) spreparował także umowę pomiędzy M. M. (1), a pozwanym w celu przesłania jej pozwanego dla wyprostowania sytuacji, dodatkowo wzbudziło wątpliwości Sądu, co do rzeczywistego braku świadomości pozwanego o tym, że G. S. nie był uprawniony do jego sprzedaży.

W kontekście do przytoczonych powyżej okoliczności Sąd zwrócił także uwagę, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1985 roku nie może być uważana za nabywcę w dobrej wierze osoba, która zawiera umowę sprzedaży samochodu z osobą niewpisaną jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym. (III CRN 208/84, OSN 1986, Nr 1–2, poz. 9), który to pogląd dodatkowo potwierdza poprawność powyższych wywodów.

Reasumując wszystko powyższe Sąd doszedł do wniosku, że pozwanemu w chwili zawierania umowy przypisanie dobrej wiary nie było możliwe, a w konsekwencji nie mógł on skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 169 § 1 k.c. i nabyć własności pojazdu. Uwzględniając więc, że umowa zawarta pomiędzy nieuprawnionym do rozporządzania rzeczą G. S., a pozwanym nie doprowadziła do zmiany właściciela pojazdu marki M. (...), właścicielem tym w dalszym ciągu pozostawała M. M. (1). Powyższe oznacza, że pozwany, pomimo iż nie posiadał do tego stosownych uprawnień dokonał rozporządzenia na rzecz powodów rzeczą stanowiącą własność osoby trzeciej, a tym samym niewątpliwie ponosi wobec nich odpowiedzialność z art. 556 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy, uznać należało, że zaktualizowały się przesłanki uprawniające powodów do skorzystania z prawa odstąpienia od zawartej z pozwanym umowy przewidzianego w art. 560 § 1 k.c. Skutkiem skorzystania przez kupującego z najdalej idącego uprawnienia, jakim jest odstąpienie od umowy jest obowiązek zwrotu otrzymanych świadczeń w oparciu o przepisy o odstąpieniu od umowy wzajemnej - art. 494 k.c., zgodnie z którym strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy. Wskazać bowiem należy, że uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy to prawo do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży, do zniweczenia jej skutków. Odstąpienie zatem automatycznie wywołuje więc nie skutek obligacyjny, ale rozporządzający wsteczny, co z kolei oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy.

W konsekwencji, wobec niewątpliwej skuteczności złożonego przez powodów oświadczenia o odstąpieniu od umowy, po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek zwrotu ceny sprzedaży w wysokości 25 000 zł, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Sąd, zwracając również uwagę na treść art. 574 k.c. uwzględnił także roszczenie powodów w zakresie kwoty 5 260,23 zł tytułem kosztów poniesionych po jego nabyciu związanych z naprawą pojazdu i polisą ubezpieczeniową. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za którą sprzedawca odpowiedzialności nie ponosi. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może on żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł z nich korzyści, a nie otrzymał ich zwrotu od osoby trzeciej. Może również żądać zwrotu kosztów procesu.

Mając na uwadze, że dochodzone przez powoda koszty stanowią koszt poniesionych nakładów na pojazd, który został udokumentowany przedstawionymi przez powodów fakturami VAT oraz koszt ubezpieczenia, także udokumentowany poprzez przedstawienie polis ubezpieczeniowych, a zatem wymienionych w dyspozycji art. 574 k.c., powództwo w tej części podlegało uwzględnieniu.

W świetle powyższego, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zgodnie z zadaniem pozwu.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się na treści przedstawionych do akt postępowania dokumentów oraz zeznań słuchanych w sprawie świadków i stron.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty poniesione przez powodów – wygrywających postępowanie w całości złożyły się: 1 514 zł tytułem opłaty od pozwu, się kwota 2 400 zł tytułem wynagrodzenia adwokata, ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.